

Martyna Jakubowicz, Mój czas ucieka

Kiedyś będę starą kobietą
W głowie pełni mam myśli i wspomnień
Wielkie straty i małe odkrycia
Życie czasem uśmiecha się do mnie

Jedni ludzie gromadzą fortuny
Inni żyją od lat w poniewierce
Niewidzialni, samotni w tym tłumie
Myślę niuch i boli mnie serce

Mój czas ucieka
Przed siebie pędzi niby hart
I żyję niebezpiecznie
Buduję domek z kart
Żyję niebezpiecznie
Żyję

Szklanka wina się chłodzi w spizarnie
Nie ukrywam ze wznoszę toasty
Mgliste słońce wciąż wisi na niebie
A ja zamek swój buduje na piasku

W końcu będę stara kobietą
Nie ma co tu narzekać daremnie
Jeszcze chwila zanim stanę przed metą
Choć od dawna życie śmienie się ze mnie

Mój czas ucieka
Przed siebie pędzi niby hart
I żyję niebezpiecznie
Buduję domek z kart
Żyję niebezpiecznie
Żyję

Kiedy będę już starą kobietą
Może jutro a może za rok
Moje serce młodsze niż wczoraj
Chociaż wiem, że zabierze mnie mrok

Wicher chmury rozwiewa nad mną
Słucham świerszczy gdy ucichnie ulewa
Jeszcze chwilę będę mogła wam śpiewać
Jutro będę już starą kobietą

Mój czas ucieka
Przed siebie pędzi niby hart
I żyję niebezpiecznie
Buduję domek z kart
Żyję niebezpiecznie
Żyję
Żyję
Żyję
Żyję